



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIERWSZA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA PIERWSZA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2018

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Śćuka,_Станіслав_Антоні_Шчырка.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji – kolejnej stronie, po stronie 89, zamiast nadać jej liczbę 90, nadano liczbę 100. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2018 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-624-7

KRONIKA

SARMACYEY EUROPSKIEY,

W ktorey się zamyka Krolestwo
Polskie ze wszystkimi Państwami,
Xięstwami, y Prowincjami swemi:
tudzież też Wielkie Xięstwo Lite-
wskie, Rutkie, Pruskie, Zmudz-
kie, Inflantkie, Moskiewskie,
y część Tatarow.

Przez

ALEXANDRA GWAGNINA

Z W E R O N T

HRABIE PAŁACU LATERANSKIEGO, RYCERZA PASOWA-
NEGO, Y ROTMISTRZA J. K. Mci.

Pierwey Roku 1578. po Łacinie wydana.

A teraz zaś z przyczynieniem tych Krolow, ktorych w
Łacińskiej nie ma: Tudzież Krolestw, Państw, Infl.,
ziem, y Prowincji ku tej Sarmacyey przyległych: iako
Grecyey, ziem Słowiańskich, Wołoszey, Panoniei, Bohe-
mii, Germaniei, Daniei, Szwecyey, Gortey, &c.

Przez tegoż Autora z wielką pilnością Rozdziałami
na X. Książ króciuchno zebrana:

A przez

MARCINA PASZKOWSKIEGO

Za staraniem Autorowym z Łacińskiego na Polskie

P R Z E Ł O Ż O N A.

Roku Pańskiego 1611.



KSIĄG I. CZĘŚC I.

W ktorey się zamyka

Opisanie famey Sarmacyey Euro- pskiej, w granicach y okolicznościach iey.



Sarmacyey Europejskiej narody, y krań (które w sobie zamyka) przełożenie opisując, zdało mi się, że to rzecz słuszną y Czytelnikowi nie przykrą uczynię, gdy naprzód Europy famey wywod, y iey granic, ktoremi się od Azey y Afryki dzieli, pokażę. Europa tedy trzecia część świata, rzeczona od Europy Agenora Krola Greckiego, Libijskiego, y Syryjskiego, Cory niepospolitęy piękności, y urody, którą Jowisz (iako Poetowie piszą) na brzegu moriskim z pannami igrającą uyrzawszy, a niewiedząc iako ku niej przyść, będąc pożądaną miłością przeciwko niej pobudzony, w cudnego się wołu przemienił, y chodził między dobytkiem gdzie panny z krolewną igrały. Europa widząc wołu ze wszystkich najpiękniejszego około siebie chodzącego, wsiadła nań, który z nią natychmiast w morze wskoczył, y unioś ją na wyspę Kreteyski, który dziś Kandyą zowią. Dzień Europę od wschodu słońca rzeka sławna Tanais, to jest, iako ją drudzy zowią Don. Od p. łudnia morze międzyziemne: od północy morze Angielskie, to jest, Brytańskie, a od zachodu Ocean Atlantycki kończy. Ta część świata jest mnieysza nad Azją y Afrykę, ale ku wielkaniu sposobniejsza, niernieysza, y znośniejsza: bo ani barzo gorąca, ani zbyt zimna, przeto jest w wielkaniu swe bogatsza, y ośladleysza o krom krań Scytyckich koło Kaukazu gory, ktore są niemieszkane dla zimna ostrego, bo ją przyległe morzu lodowatemu) lecz te krainy nalfę są

Europa z kąd
rzeczona.

Europy granice

miernie zimne, a w zimnie będąc, człowiek jest czerstwiejszy y zdrowszy, niż w cieple: przeto, iż pory które są w cieple człowieczym, zawždy zawarte w nim bywają. W ciepłych zaś krainach ludzie są z otworzonymi pory, przeto są mdli, y nie tak mocni, bo w one pory wnet wilgości z ziemi nabieży, y mor abo choi oba wnet się w człowieku zawrze. Przetoż chocia Rzymianie wszystkie świat posiadli, famych Sarmatów y Scythow nigdy pościć nie mogli, y owłzem moc są sława Rzymska przez te ludzie Sarmackie, zwłaszcza Wandality y Goty upadła: tak, iż których nie przełamili ani Karthagińczykowie, ani Persowie, ani Galli, ani Hiszpani, przez Wandality siły swey pozbyli, o czym n żey będzie.

Jako jest wielka
Europa.

Kraina ta naszą chwałą Bożą, nabożeństwem Chrześciąńskim, cnotami, obyczajami, uczciwemi naukami, szpobnością życia, mnożstwem obywatelów, y miałt oadami, daleko przechodzi Azyą y Affrykę. Lud w niej y na walkę, y na pokoy gotowy, żywności rozmaite ma w sobie, skarbow też po części, złota, srebra, y kruszców rozmaitych nayduie się: Zupami y rudami insze krainy przechodzi. Powietrze w niej niezarażone iako gdzie indz ey, wszystkie żywioły iej są przyjaźliwe, gory, rzeki wielkie y male ma w sobie, w bogactwach drogiego kymienia, y peret rozmaitych insze krainy ją przewyższają, bo towarów żadnych w sobie indyjskich, Etyopskich, ani Arabskich niema: ale w żywności y w dobytках, insze krainy od niej ponocy dosłgają. Sama w sobie Europa ma mil w szersz dwieście czterdzieści y pięć Niemieckich: to jest, od morza Aegeum abo Joniyskiego do Oceana Hiberniey, a podłuż od Portugaliey, to jest od krolestwa Hiszpańskiego, aż dorzeki Tanais, który Sarmacyą od Azyey, to jest, nas od Tatar dzieli, na siedmsiet y sześćdziesiat mil rościągą się.

Ma też Europa w sobie wolność przyiacielską, iż wolno ziednego krolestwa do drugiego iachać, y wszystkie ziemie zchodzić kto chce. Praw piśanych używa, czego w inszych ziemiach nie masz. Poczyna się Europa ze wschodu słońca od rzeki Tanais, a z połunania od morza Greckiego nazwanego Aegeum abo Jonium, gdzie się zmałą Azyą r. złącza.

Sarmacya dwoi-
iaka Azyjska y
Europska.

Sarmacya Azy-
atycka.

Sarmacyey po-
łożenie y brzegi

W tey trzeciey części świata położona jest SARMACYA, o ktorey teraz mowimy, kraina dosyć szeroka y znamenita, wiele narodow y krolestw tegoż rodzaju w sobie zamyskająca. Abowim jest dwoiaka Sarmacya, jedna Tatarska, abo Azyatycka na dalszym, to jest wschodnim brzegu rzeki Donu, y Wolhy: w ktorey mieszkaią Tatarowie Zawolscy, y drugie hordy ich na pasina rozdzielone. Drugą Sarmacyą Europską nazywają tę naszą, w ktorey mieszkaią Polacy, Ruś, Litwa, Mazurowie, Prusacy, Pomorzczycy, Inflantczycy, Moskwa, Gotowie, Alani, Wołosza. y Tatarowie, którzy na tym brzegu Donu rzeki północney, nie daleko morza Euxinu mieszkaią. Tę Sarmacyą ze wschodu słońca rzeka Tanais, to jest, Don y Jezioro Meotkie od Azyey łączy, a od zachodu Wiśła, abo iako niektorzy chcą, rzeka Odra. Od południa Gory Węgierskie, od nich tam nazwane Beskidy, a od północy morzem Niemieckim abo Sarmackim, kraina ich własna rozrywa.

Ptolomeus zaś w księgach trzecich Rozdziale 5. pisze. Iż Sarmacyą Europską, od północy Sarmacki Ocean dzieli, nie daleko odnogi Wene-

Wenedyckiey, aż do granic Engroneland ziemie nieznaney, poblizu krolestwa Nortuegijskiego szeroko rozdzielonych. Od Zachodu rzeka Wissa, y część ziemie Niemieckiey, która jest między głową iey, y między gorami Sarmackiemi. Ode wś hodu się graniczy Jaéwingami, Metanastami, który jest naród Węgierski, y rzeką Isthemem biejącą przez jezioro Bicen, stroną jeziora Meotkiego do rzeki Donu: która z Prowincyei Rzezańskiey w Moskwie strugę swą wywodzi, a Scytyjską Azją od Europy dzieli. Od południa zaś łączy się wierzechami gor Sarmackich, aż do gor Karpaku, które po polspolicie Tatrami, albo Belskidami nazywają: y tak się daleko y szeroko Sarmacya Europejska rościąga y kończy. A potem przez Walską, y Multańską ziemie, aż do progi Dnieprowe, tam gdzie ta rzeka wiele innych wod z sobą zabrawszy, wpada w morze Pontskie, y brzegami tego morza aż do rzeki Karcynitu z gor Cykańskich płynącej, ta Sarmacya Europejska według zdania Ptolomeusza Kosmographa, między innemi nayprzedniejszego, rościąga się. Kładł też tu w tej Sarmacye, Geographowie starzy, gory Hyperboreyskie, Rypheyskie, Amadockie, Wenedyckie, których wszystkich niemało tak znacznych oprócz tych ku Węgom Tatr, Modrey gory, Kręmpaku y innych, które zowiemy Belsziady, a oni ie zwali Karpatus, Lyfa gora jest znaczna, na ktorey stoi kościół ś. Krzyża.

Gory Sarmackie.

Rzeki też te nayprzeniejze w Sarmacye nalezey, Ptolomeus opisuje. Naprzód Wisłę którą Wandalus z dawna nazywają, ta tu z gor Sarmackich wypada, y przełedzły Śląską, Polską, Mazowiecką, y Pruską ziemie, połknąwszy innych w się rzek niemało, u Gdańska sławnego Pruskiego portu, w morze Sarmackie albo Bałtyckie, szerokim zatokiem wpada.

Rzeki co znaczniejze w Sarmacyi Europejskiej. Wisła.

Druga rzeka jest Borystenes albo Dniepr, którą inni Kronikarze Berezyną zowią. Włczynają w Moskwie zalew y jeziora rzeczennego Wiazina, y tak idzie na Rus ku czarnemu morzu, y wpada w morze Euxyńskie blisko Oczakowa. Na tej rzece są progi kamienne, które przebydź trudno ma kto inny, krom samych Kozaków, co się temu zwyczaili. Są też tam niektóre wysepny barzo obronne, na których Kozacy mieszkaia, między którymi naznaczniejze jest Tomakowka. Dwa też brody albo izaki przez tę rzekę są niepospolite, ktoromi Tatarowie do nas przechodzą, a Kozacy do Tatar.

Borystenes.

Progi Kozackie

Trzecia rzeka jest rzeczona Kronon, którą po polspolicie nazywają Niemen. Ta się poczyną w Rusi nie daleko miasteczka Turowa. Ruskie, Litewskie y Pruskie kraie przebieżawszy, u progów Wiślnych na połnecy się obraca, y w morze Niemieckie, (które z tą Cronium mare nazywają) Merecz y innych rzek niemało z sobą zagarnąwszy, szeroko wpada.

Niemen.

Dzwina.

Czwarta rzeka jest Rubon, którą teraz Polacy Dźwiną, a Niemcy y Włochy Duną nazywają. w ziemi Moskiewskiej początek swoy bierze, y wielką część Ruskiey, Litewskiey, y I. flantckiey krajiny zbieżawszy, od Rygi I. flantckiego znacnego miasta, we dwu mil szerokiemi progami sto trzydzieści mil Polskich, od granic swych ziemie zmierzawszy, w przerzeczone morze Niemieckie wpada. Ternutys też y Cherfinus, które Polacy Narew y Bug nazywają, według Ptolomeusza z Rypheyskich gor włczynają się, w toż też morze wpadają. Nad te

Narew. Bug.

Nieśtr.

Wilia, Dina,
Drwency, Słup-
ca, Odra, Warta
San, Cifa.Sarmacyey Eu-
ropiskiey gra-
nice.Granice Krole-
stwa Polskiego.

ma Sarmacya Europejska inszych rzek znamienitych niemało: iako Hippanin, to iest Bog (nie Bug) który się zachodzi z Wisłą. Tyron, to iest, Nieśtr, który właśnie Włoskim ięzykiem a *Tyrando*, to iest od strzelania rzeczony, zbyt abowiem bystry y straszliwym lotem wody z sobą pędzi. Do tego Wilia, Dinę, Drwency, Słupca, Odrę, Wartę, San, Cifę, y inszych rzek niemało godnych do żeglowania Sarmacya Europejska ma w sobie. W tym tedy Sauromackim państwie, któregośmy teraz położenie z Ptolomeusa, y z naszego własnego doświadczenia opisałi: Niezwyciężony Krol Polski, od przodkow swych prawem, lub walki, lub pokoju władzą nabytą, panowanie swe krolewskie rozwodzi, które temi granicami kończy się y zamyka. Od gor Sauromacki h, y Woiewodztwa Siedmigródzkiego do Wiślnych zatokow, kędy się zaczyna Xięstwo Cieszyńskie, y tam przez Śląsko do rzeki Odry, y aż do Margrabstwa Brandeburskiego, y Frankfordyey przez ziemię Pomorską długim przeciągiem do brzegu Oceanu Niemieckiego, y odnogi morza Bałtyckiego idzie: a potym stroną kraiu północnych, przez Zmudę, Kurlandę, y przez Inflantkie szerokie pułstwa, aż do Flandyey, ostatniey niemal krainy świata, do Szwedzkiego krolestwa należącey, bliżu wschodnich kraiu, przez rozmaite Prowincye Słowiańskie, aż do szerokiego Xięstwa Moskiewskiego rościąga się.

A od Niemieckiego Oceanu, ku oltarzom Krola Macedońskiego, y do jeziora Meotzkiego, półnemi pułtynikami, szerokim przeciągiem nie daleko Dniepru rozwodząc się od morza Euxyńskiego, przez pola Podolskie, ziemią Wołoską y Multańską, wracając się Jazigami, y Metanastami, to iest ziemią Siedmigródką y Węgierską przez gory, które tam Sceptukieni nazywaią, Południem państwo Sarmacyey Europejskiej dziei się. Teraz krolestwa Polskiego te są granice: od wschodu Różca Niepr, od południa Wołoszy y Węgrzy, od zachodu Śląsko, y ziemia Margrabstwa, a od północy morze Weneduckie, to iest Ocean wielki, rozłącza y dzieli.

Starzy Geographowie rozmaite ludzie kładli w tey naszey Sarmacyey, których teraz y szczeru niemaż, a jeśli są, tedy się inaczej zowią, o czym niżej. Teraz do wywodu Sarmackiego abo Słowiańskiego przytępię.

Wywod y początek starożytnego y walecznego narodu Sarmackiego, z którego Polacy y wszyscy Słowianie początek y rodzay swoy wiodą.

Początek Sarm-
atow albo
Słowianow.

WYwod y początek Polakow y Krolow ich, tudzież też dzieła Słowiańskie, według własnego porządku opisuiać, maluchno chciałbym cię Czytelniku napomnieć, abyś nie rozumiał o tym narodzie z początku rzeczy istotney, dzisiejszych lat własności służącey. Potrzeba abowiem tego abyśmy naprzod starożytnego narodu Sauromackiego, to iest Słowiańskiego, początek y stare obyczaje przypomnieli, co dla rzeczy samey snadniejszego zrozumienia, pożyteczniey Inadź będzie.

Jaśnie się to z pisma ś. starego zakonu pokazuje, do czego też wszyscy

fey Historykowie pozwalające zdanie swoje przykładać. Iż Japhet syn starszy Noego, po onym wszystkiego świata potopie, na wschod słońca y na poł noc, w Europie, y Azyey mniejszey osiadł naprzód, y tam sprawą wolej Bożej w wielkie się narody rokrzewił, tak iako mu y nazwisko własne, rozszerzenie krolestwa opowiedziało, y szczęśliwe oycowskie winzowanie do tego mu powodem było. Tak abowiem Noe on Patryarcha z znamien pewnych upatrując, że tego potrzeba, aby była troiaka kondycja żywota ludzkiego na świecie, synom swym to opowiedział, y każdemu z nich własne urzędy y powinności (aby każdy z nich swego pilnował, y przestrzegał) naznaczył y zlecił w te słowa mówiąc: Ty Sem modl się iako Kapłan rząd duchowny odprawiając: Ty Chame pracę sprawując, y rzeźnięła rozmaite wynajdując, iako robotnik. A ty Japhecie rządz y broń iako Krol y Rycerz oręża zażywając, y Państwa w pewnych postanowionych prawach y powinnościach zachowując. Który Mandat y Testament Noego widzimy, że aż do tych czasów z łaski miłego Boga trwa. Abowiem każda nacya, z onych synów jego rozkrzewiona, swoiey wokacyey z nieiakiiego przeyrzenia Pańskiego, y z oycowskiego błogosławieństwa zażywa. Potomkowie tedy Japhetowi, iż więtszą część w Europie y w Azyey mniejszey załgapiłi, zgadzając się z testamentem oycy swego, y szczęśliwym błogosławieństwem Noego Patryarchy natychmiast do rzeczy Rycerskich umysł swoy nakłonili, y w wielką liczbę rodzaju ludzkiego, za czasem pod wodzem Gomerem, Japhetowym synem, na wschod słońca ku Armeniemy, y na północy rozkrzewili się, aż po Bospor ku ieżiorowi Meotskiemu przyległy, który dziś Cymeryiikim nazywał: y po rzeki y zatoki Donu dalekim przeciągiem osady swoje mieli. Potym zaś moc y przełożenstwo którymby się drudzy rządzili potrzebne bydź rozumiejąc, do Twiszkona abo Ascena Gomerowego syna, władzę y panowanie przenieśli. Który iako pisze Berosus, barzo szeroko od zatokow Tanajskich, to jest od Donu, aż do rzeki Niemieckiey Rhenu panował. Tego Twiszkona, przerzczony Berofus Historyk Niemców wszystkich, y Sauromatow zarowno, przodkiem bydź powiada, któdrym świadectwem pokazuje: Iż Sarmatowie abo Słowianie z Niemcy iedno są. Ponieważ od iednego sprawce, y rozmnożyciela narodu ludzkiego poszli. Zaś Krancyus Historyk twierdzi, iż Polacy y Bohemowie abo Czechowie, Niemcom są powinowaci, przyczynę tego dając, iż tam u nich po więtszey części Niemieckiego ięzyka, y szat Niemieckich wiele ich używa. A tym sposobem mogłoby się y to ukazać, że Łacinnicy, Włoszy, y Węgrowie są też im powinowaci. Abowiem też ięzyki, y ten nbior u Polakow dzisiejszych lat, po wielkiey części się nayduie: A Łacińską mową nacye śnać wszystkie przechodzą. Nie ślusznie tedy Krancyus tu się zda tey rzeczy twierdzić: ieśliby abowiem Słowianie abo Sauromate z Niemców swoy początek mieli brać, y tegoby z nimi ięzyka od dawna mieli używać. Zkądżeby się Słowiańki abo Sauromacki ięzyk u Sarmatow miał wziąć, którego ten naród ustawicznie iako przyrodzonego używa. Ubiorem także, obyczajami, y życia sposobem, Sarmatowie od Niemców różni są. Czego też Plinius poświadcza mówiąc. Sarmatowie nie są żalste Niemcami, ale od nich Wandalusem rzeką, abo Wistłą, na

Japhet syn Noego
osiadł po potopie.

Noe synem
swym własne obelzcy y powinności zdawa.

Gomer syn Japhetow.

Berosusowe
świadectwo.

Krancyusowe
mniemanie.

Pliniusowa o
Sarmatach Af-
tercy.

ślą, na wśchod ślońca odrywają się: do ktorey sentencyey doświad-
czeni dawnych dzieiow Pifarza, Kornelius Tacytus, Strabo, y Prolo-
meus przytawiają. Ale do rzeczy zkądem nieco odtąpił, wracam
się. Ono pokolenie Japhetowe nie leniwe, czestwe y ręki chybkiey,
y waleczne było, co się z samych spraw, dzieiow przez nie nieźnie y
czestwie odprawowanych, dostatecznie pokazuje. Wszytkiemu a-
bowiem światu na on czas straszliwemi is bydź stare historie powia-
daia. Y rząd naprzod od Grekow Sauron atami są nazwani, wzięw-
szy nazwisko od Sauros, to iest od Jaszczurki, a Ormina co znaczy oko:
iakoż, mówię Narod to okrutny z Jaszczurczemi oczyma. Od te-
go tedy czasu ten narod, y kraie ich kędy mieszkaia, Sauromate od
nich nazwisko maia. Ci potym z dalszym czasem, y co dziei więcej
a więcej w lud się rozmnażając, a widząc iż one osiadłości oyczyste,
sta ich samych, y na potomki ich rozkrzewione, przycieśn eyszemi
są: od progow rzeki Donu y odnog jeziora Meotkiego ku kraiom po-
łudniowym, daley postąpili y po krainach przyległych z Wołoszech,
w Rosi, w Litwie, w Pruszech, y w Inflanczech długimi, lzeroklemi y
gł stymi osadami rościągęli się. Ktorzy po wieńtzey części w te tu
Prowincye polne, kędy też z Polacy mieszkaia, przemieśli się, y u rze-
ki Wiśli, od starych Wandzillem nazywaney, oba brzegi zaścapiłi, y
zaraz z starożytnym na odem Niemieckim, ktorzy też nad Wiślą w
pagórkach się chowali, towa zyltwa y przyziśń iako przychodniowie
przyjeli: a to dla spólny zdobyczy y wydzierstwa, gdyż ielcze za-
dnych sposobow gospodarskich niewiedzieli, y namney się byli nie przy-
zyczaili dościszyć pracy, ani uroszowaniu rol, ani rzemioł za-
dnych, y czymby sobie żywność obmyśiali nieumieli. Złaczywszy
tedy siły swe społecznie często się wrywali do ziemie Pruskiej, do Sasyey
w państwa Pomorskie, Prowincye nad morzem leżące ułtawicznemi
należkami trapiłi: więc też y nad morze Bałtyckie, to iest Niemieckie,
dłubawyca sobie ni ktorych potrzeb, nakłzwał Pyratow abo zboyc-
cow morskich, na batach wpadałi. A iako dawno, y za ktoraś oka-
zya to się przeniesienie Sauromatow, od zatokow Tanajskich, abo od
rzeki Donu y Jezior Meotkich, tu w te kraie stać miało, ponieważ
żadnego pi na do tych czasow nie małz, zkadby się to znaczyć mogło,
niewie ziec: bo iż pisać nieumieli, raczey się w kłopotliwym Martie a
niżeli w spokojnych Muzech kochali, y przetoż też wieło ich spraw
zaczynich, podziś uzieli w ciemney nocy leży. Bo gdyby nauk y pisma
używanie, zarowno z Kycerskim rzemiołem u Sauromatow na on czas
kwitnęło, pewniejszeby o frzoi na te tu myśla przeniesieniu, y o
innych dziełach przez nie meźnie y zacnie sprawowanych, znamiona
zostały: ale oni meźnie sobie postępować y wojny k wawe toczyć, a
niż pięknie y wydornie pisać wleli. Sabelicus przecię jednak y
Herodotus pilze: iż Sarmatowie iako y Cymbrowie z granic Greckich,
z Azyey mniejszey, między Pamphilią y Kappadocyą, przy granicy
Moskiewskiej nad Czarnym morzem leżący, wyszli: ktora granicy
drugiey strony Czarnego, orza były nad eziorem Meotkim, przeciw
Tauryce, y przetoż ię zwano *Cimmerius Bosphorus*, bo tam pierwey Cym-
browie mieszkali: a Henetowie z drugiey strony, ktorzy gdy wyszli,
Cyrykalowie y Pietyhorcey te miała opauowali, meźni to ią ludzie, na-

Sauromate
błąd w rzeczeniu.

Sarmatow pier-
wiz się z mien-
ca rużenie.

Sauromatowie
nad Woltą (Ged-
d), z Niemcy
przysiażli przy-
jęli.

Sauromatowie
pismo nieznając
rycerskim rze-
mieniem z da-
wnia żyli.

Sarmatowie
wleli Cymbro-
wie.

szym

NARÓDU SARMACKIEGO.

szym językiem mówią y podziśdzien. Niekt rzy też są tegoż mniemania o nich: iż przez gwałt od Gotów wypędzeni, oyczyście krainy opuścili: co się zaprawdę nie zda. Ale raczey iż samochcąc dobro wolnie, lub też łosem, abo przeyrzeniem jakim uwiedzeni, abo też chciwością dobr cudzych zapalen, żyznieylych kraioy szukali, takbym ja o nich rozumiał. Abowiem nietylko sami Sarmatowie to czynili, że oyczyście miysca opuszczali: ale y inszy narodowie im przylegli, winsze się miysca y krainy żyznieysze przemieniali. Jako Cymery, to jest Cymbry, Gothy, Wołosza, Szwedowie, Sasowie, y inszy: bo też ci aż do tych czasow Sarmatom są przylegli. To też niepodobna, aby ten naród ztamtąd wespół w te kraie miał wynieść wszystko, ale snadź że zostali niektorzy, ktorzy y na onych siedliśka h od drugich opuszczonych mieszkali, y mieszkają sławnie, czego poświadczają y dzisieysli obywatele tamtych kraioy poblizu rzeki Donu mieszkający, iako to dżikich pol Tatarowie, ktorzy dług emi palinami nad rzeką Donein przy ieziorach Meotkich, u morza Euxynu mieszkają. Ci abowiem od starych naszych Sarmatow obyczaymi, y inszeni postępkami mało są różni. Gdyż taka jest odmiana w ludziach na świecie, że krom Tatarow a Indow, żaden sobie przywłaczyć nie może krainy z dawności własney, w ktoreby z przodkow swych starodawnych nieodmienny był. Abowiem wiele ludzi ktorzy byli w połnocnych kraiach, dziś są w południch, ktorzy byli na wschod słońca, dziś są na zachod, tak się ustawicznie świat mieszał, y ludzie ustawicznie z tednych miysc na drugie się przenaszali, szukając żyznieyszych kraioy. Wieg ie też przeladzali y rozflyłali po świecie Ilarzy Monarchowie: iako czynił Artaxerxes, ktorego pismo ś. zowie *Senacherib*, rozflył Żydy na wszystkie części świata, aby pod nim nigdziey w iedności nie byli, dla spólnego buntowania. Toż im y Rzymianie czynili, y przeroz ich dziś po świecie dosyć: Też y Alexander Wielki tak czynił, y dziś Turek toż czyni. A tak tą mieszaniną zopakowan jest wszystko świat ludem różnym. Ale wróćmy się do rzeczy. Oni Sarmatowie ktorzy byli nad rzeką Wiśłą osiedli, z Teuronami, to jest z Niemcami towarzyszyli swymi, wszystkie Prowincye i koliczne y spolne majątności, częstemi naziadami spuśtoszone prawie wniwecz obrocili, y nie mając sobie więcej żywności z tamtąd dosięgać: abowiem rol nie sprawowali: ale tylko z gotowego, a z wydzierstwa żyli. Przeto niepodnością ziemi dla swey gnusności wzgardziwszy, a przyłączwszy oie do siebie Teutony, daley (szukając żyznieyszych krain) postąpili: ktorych liczbę po trzykroć sto tysięcy mężow byż powiadaia, y od rzeki Wandalu, ktorą teraz nazywają Wiśłą, nad którą tam mieszkali, zgaliwszy linie Sarmatow, Wandalitami są nazwani. Naprzod tedy ci Wandalitowie naiezdniczy, ku ziemi Węgierskiej się obrocili, za czasu Wielkiego Konstantynusa Cezarza, y onę tam [wypędziwszy z niej pierwsze obywatele] osiadłszy, przez lat 40. trzymali. A potym iako Węgierscy Kronikarze świadczą, od Gotow z tamtąd wygnani y wyrzuceni są. A Polskie zaś Kroniki świadzą: iż Wandalitowie z Węgierskich granic wyprowadzeni są przez Stylika wodza swego, do Włoskiej ziemi: ktorą zewłżąd wypłondrowali. Potym do Hiszpaniey z tymże Stylikiem wodzem swym udali się: z Hiszpaniey zaś przez morze Herkulsowe

Przyczyny przyzicia w te kraie Sarmatow.

Tatarowie na miyscach Sarmatow starych mieszkają.

Tatarowie a Indowie miysc swych nie odmienniają.

Liczne Sarmatow Wandalitich.

Sarmatowie abo Wandalite z Teutonami y Pannoniey się przeniesli.

Wandalite do Włoch y do Hiszpaniey wyrwali się.

Wandalitowie
Rzym opano-
wali.

Wandalitowie ?
z Afryki wypę-
dzeni.

Wandalci albo
Wendeni Sło-
wacy.

Morze Wenedi-
skie.

Rexolani naród
Sauracki
druż.
Bulgary.

Rzeka Wołha.

Ruś w Tauryce.

Żeglując, do Afryki przyszli: kędy lat dwieście w pokoju y w obfitości wszelakich rzeczy przemieszkali: y Rzymskie państwa morzem y lądem częstokroć najeżdżając, rozmaitemi walkami nadwładzili: nawet sam Rzym za Syxtusa Papieża, iako niektórzy chcą, Roku od narodzenia Chrystusa Pana 429. okrutnie ślondrowali. Aż też potym roku 538 Justynian Cesarz prześlawnego wojłka swego Hetmanow, na imię Belizara, męża dzielnego, y w doświadczeniu spraw wojennych znanienitego, krwawo stoczoną bitwą poraził ie, y z Afryki do szczętu wykorzenił. A Krola ich, na imię Gylimera, poimanego, do Konstantynopola zaprowadzić kazał: y powiadaią niektórzy, iakoby tą bitwą Belizarową, Wandalitowie do szczętu y z narodem swym wygubieni, y wykorzeleni bydl mieli, ale to daleko bydl od ifity rzeczy, nie jednym się Argumentem okazać może. Abo wiem chociażby sły ich tak barzo tam zwątlone y nadtarte były, żeby pierwzey moey y oney potęgi starodawney uigdy najotym odnowić nie mogli, wżakże jednak ostatki ich tak się u ieczkami ro'proszyli, że niektórzy do Polki na mieysce nad Wiśne iako do oyczystey ziemi, zkąd swoy początek mieli, powracali się: niektórzy do Greczey, a niektórzy zaś do ziemi Węgierskiej, y Niemieckiej, dla nabywania nowych osiadłości ud wszy się, to sam, to tam, po świecie się rozproszyli. Tych ostatki nad rzeką Białą na poł nocy rozstawił się mieszkają, a ięzyka Słowiańskiego po większey części używają, y Xięstwo swe w którym mieszkają, przyległe ziemi Pruskiej, Wandalskim nazywają, ktorych Wódz albo Xiążę Pruskich Polaków prawem, tytuł sobie przywłaszcza. A wszyscy Niemcy nazwisko od Wandalow wzięwszy, wszystkich Sarmatów Słowiańskiego ięzyka używających, Wandalaami albo Wendenami, ogółem nazywają, y morze ktore Sarmacyą opływa, Wenedyckim bydl mianują. Insze dziele tych Wandalitow krótkości słuiguąc, opuszczam. Abo wiem nic się o nich nie pisze, ieno gruba frogość a okrucieństwo, ktorym się na przeciwko wszystkim srożyli, y teraz ieszcze w Litaniach Kościoła Katolickiego Rzymskiego śpiewają, od Wandalitow wybaw nas Panie, &c. Po tych Wand litach z tychże Sarmackich osad drugi naród okrutny, od rzeki Donu, y uezior Meotskich, od pierwzego nierozny wchłzał się: ktory Rexolani, Russami, y Rusią nazywają, iako Prokop Historyk o tym świadczy. Bulgarowie zaś z tychże osad od rzeki Wołhy nazwani, obyczajni y ięzykiem Słowiańskim z Rusią się zgadzają, początek swoy wzięli. A ta sławna rzeka Wołha [ktorą wiele ludzi płonny m domniemaniem, Donem bydl rozumiejąc, dziwnie iż Ptolomeus Rebę, a Tatarowie Edel nazywają] Moskwę pewnemi granicami, z dzikimi Tatarami dzieli. Ci tedy Roxolanowie, albo Ruś z Tauryckiem, z Bolgarmi, dla podobieństwa y iedności obyczajow w życie, przyjaźń y towarzystwo przyjęli, y ziedn. czywszy sły, w Tauryckie kraie, ktore dziś Tatarowie Przekopscy oranowali, przeszli, y tam sobie nieyfce ku mieszkaniu sposobne obrawszy, iako tam długo byli, y ktoregoby czasu przyzli, niemasz wiadomości pewney. Abo wiem się żaden między nimi nie nalał, ktoryby czasy y dziele przez nie tam czynione, dla pewney pamięci na pisinie potomkom przyzłym, y czasem w wieczności podał. Atoli twierdzą niektórzy wieścią starodawną, iż uślyszawszy, że niezgoda płuży między Xiążęty Chrzęści-
skiami

skiem i w Grecyey niektórzy z nich z wędzem swym Chruennem przez Dunaj się przeprawiwszy, prosto do Tracyy dla plondrowa nia udali się, kędy Cesarza Konstantynopolskiego z niemalym iego woyskiem, bitwę z nim ztoczywszy, porazili. Takież Nicephora y Michała Kuropłata Imperatory, u Anrynopola pobili. Potym obiedwie Misyye wziąwszy onę Wulgaryą od swego imienia, które teraz Bulgarya mianują, nazwali. Drudzy zaś z nich krainę Ruską opanowali, którą Wołhyniem od rzeki Wołhy nazwali. A drudzy też krainy Podolskie, Litewskie, Podlaskie, y Mazowieckie osiedli. Ci wszyscy mieysca swe raz opanowawszy, y do tychmiał ich nie zdmieniali oprócz onych którzy w Misyye osiedli: bo ci nieboga już się dziś w spólbny błąd Machomecki obrocili, czego się P. Boże pożał, a nad nie Turcy lepszych mężów nie mają, y Janczarów z nich wiele bywa: Ale owi drudzy obywatele Sarmacyey, acz rozmaite nazwiska swe od dawnych Historykow mieli wszyscy, jednak do jednego celu Sarmacyey Europejskiej w ięzyku Słowiańskim ściągali się, których nazwiska te były. Naprzód Henetv, którzy wytzli z Paflagonii [ut *ju. ru*] Jozephus ie mieni bydź od Ryłhata syna Gome:owego, od którego y gory Ryheyskie są nazwane w Sarmacyey. Ci tedy gdy się wprzód w Illiryku rozrozdili, wszystkie Istryą, Misyyą, Dacyą, Dalmacyą, narodem swym napełnili, nawet do Macedonney y Albanney przeszli. Potym gdy z Macedony walczyli, był im dan Philip ociec Alexandrow, iestże dziecięciem w zakładzie, gdzie ięzyka ich nawykł: a p tym ich szanował y miał w wielkiej wadze, iakoż y potym syn iego Alexander list im taki nadał, który z Czeskich Kronik Kronikarze Polscy wypisali w e słowa.

My Alexander, Boga najwyższego Jowisza syn, w niebie, a Phlppa Krola Macedońskiego na ziemi, Pan światła, od wschodu do zachodu słońca, od południa do północy pottoczytel Medjskich, Perskich, Greckich, Syryjskich, y Babilońskich krolestw &c. Wam oświeconemu pokoleniu Henetkiemu (abo Słowiańskiemu) miłość, pokoy, y pozdrowienie od nas, y od naszych namiastkow, po nas w sprawowaniu y rządzeniu światła będącym: Przeto żęście nam zawżdy przykłonni byli, w wierze prawdomowni, we zbroi stateczni, boioieni, a nigdy nieustawiający: Dawamy wam na wieczność wszystkie krainy od północnego morza wielkiego Oceanu lodowatego, aż do morza Włjskiego skalnego południwego, aby w tych krainach żaden nie śmiał się osadzać, jedno waże pokolenie: a iestby kto był taki: nalezon zobcych, nechay będzie wasz poddany y sługa z potomkami swymi na wieki. Dan w Alexandryry mieście naszego zaślężenta nad sławną rzeką Nylem, lata panowania naszego 12. z pozwoleniem Bogow wielkich Jowisza y Marsa, y Bogu nuy Minerwy.

Od tychże tedy Henetow, miało zacne Wenecya na morzu Adryatyckim, za czasow Atryle niekiedy onego okrutnego Krola Węgierskiego iest zbudowane, y tym imieniem nazwane. Na co się wiele Historykow dawnych yterazniejszych zgadzaia: co tedy Henetowie, był to Narod Sauroimacki, czego poświadeza y Diodorus Siculus, gdy mowi: Paflagontskie Narody wyszedzły od Czarnego morza, napełnili wielką część kraioy północnych w Europie, y Sarmatami się nazwali od Sarmatow tuteznych, których różne nazwiska tam starzy Geographowie kładli, iako Anty, Bosnacy, Burgundy, Gironi, Umbron, Burgi, Argietę, Gwady, Beruli, Pieczyngi, Bieffy, gdzie dziś Podgórze (y podobno

Bulgary Sarmatowie z Rusią trzech Imperatorów Constantium poazili.

Bulgarya.

Wołhynia.

Narody Ruskie.

Sarmacie z Paflagonney od czarnego morza wyszli.

Rozrozdzenie Henetow.

Wenecya od Henetow.

Diodor: Siculus de Sarmatis.

Narody Sarmackie.

od nich Biecz jest nazwan) Drugim państwem ciągnęli się Tagry, Basterie, Igliones, Gallindy, Sudyny, Umbrones, Argiotę, Sabocy, &c. gdzie dziś Litwa zaśląpiła: a nad morzem Offy Borusły, Welte gdzie dziś Prusowie y Inflantczycy. Trzecim państwem kładzie ie Ptolomeus, od morza począwszy, iako Karbony, Kareoty, Agatyrsy, Aorsy, Pagaryty, Sawary, Acyby, Wibiony, Idry, Sturny, Russy, Alany, których teraz y Izczedu nie maśz, a ieśli są, tedy się inaczey zowią: iako Roxolany iako by Russy y Alany, które się kładą nad leziorem Meotfkim tam gdzie Tanaś w leziro wpada. Ponich Garyony, Sargaty, Hanaxoby, którzy domow żadnych nie mieli, tylko co się na kołach wozili, iako dziś czynią Tatarowie. Nuż iaczwingi, Hunny, Taurofycy w Tauryce, gdzie dziś Przekopscy Tatarowie mieszkaia. Nakoniec Tyrfsy, Agatyrsy, Maszagety, Githony, Bodony, Phini, Swewi, Amadoki, Moszki, iakoż tam dziś Moskwa wszędzie zaśląpiła, y od nich niemal wszystkie nazwana jest Monarchia Moskiewska: iako Burgundya od Burgundow, Szwecya od Szewow, Bosna od Bosnakow, Bohemia od Czechow, Bułgarya od rzeki Wołhy, Boduni od rzeki Donu, Gittony od Glettow abo Gettow Moszki od Moszka, brata Iaphetowego Ruś od rozśiania, bo się wszędzie izeroko nad Czarnym Morzem tebitne Ruśkie Narody rozśiały. Przeto ie Grece zowią Sporyami, iakoby rozproszonemi, y inśze które się tu w Sarmacyi Europejskiej narodowie zamykaia, iako są nazwani Sauromatami à *Sauros* & *omnia*, tak Słowacy od słowa, tak Polacy od pola rownego, abo od polowania denominacye, nazwisko swe z dawności lat maia. Abowiem pole Słackiego ięzyka Myślitwo, y plac nowy znamienuie, a ten Narod prąwie w goley y otworzoney kramie mieszka, y z przyrodzenia iest myśliwy. Te Narody Sarmackie iako się na wiele, a różnych Prowincyi rozdzielaią, y różne nazwiska maia, tak się też w różnych ięzykach radzi kochaią, według odległości ziem y kraiń, chociaż wszyscy są iednego narodu y ięzyka Słowiańskiego. Abowiem Moskwa od Ruśi mało co różni się od siebie w mowie. Ruś też od Polakow y Mazurów w tąż. Ale Bochemczykowię z Karwatami iakimśl wyrażnieyszim kształtem mowy y słow niektórych odmianaią: więc też y akcentami się odmieniaia tak, żeby też czasem ieden drugiego trudno miał zrozumieć: gdyby w społeczney przyiaźni z sobą mieszkal, a ieden drugiego ięzyka nie świadomy był, Abowiem iż Sarmatowie a bo Słowacy będąc walecznymi y bitnymi, gnúłnością się brzydząc, różne części świata przechodzili, y gdzie się im podobało, posiadali obcych, tedy słow używaniem Słowiański ięzyk odmienili. Ale początek narodů naszego Słowiańskiego Kronikarze itarzy wywodzą. Naprzod od Japheta Syna Noego, który przez Jawana, a potem przez Belisze z Greci popołu rozmnożył Słowiany nad morzem Jonium y Egeum, o czym niżej będziesz miał w Grecyi opisanie: a ztamtąd ie piszą przyiść do Sergii, Dalmacyi, Misyi, Bułgaryi, Bosny, Kroacyi, Pannonii, Sławonii, y do wielu innych kraiń, których potomek Alamis miał Syna Wandalusa, od którego Wandalite poszli, ci tedy iuż Polskie, Ruśkie, Karzubskie, Czekkie, Morawskie, Słowiańskie, Dalmackie, Bosneskie, Węgierskie, Karwackie, Bułgarskie kraińy zposiadali y rozmnożyli. Lecz dochodzimy tego z starodawnych pism Historykow starych: iż Narod Słowiański, w Paphlagonii kramie mnieyszey Azyi nad Czarnym morzem,

Sauros omnia,
iższkurte oko.

Słowianin z Sauromatami iedno.

Różność ięzyka Słowiańskiego.

Przyczyna odmiany ięzyka Słowiańskiego.

Starodawnosci Słowiano w.

ieszcze

ieższe czasu walki Trojańskiej kwitnął: z kąd wyszli Henetowie, którzy też Ptolomeus zowie Słowiany, Sarinatami, od oczu laszczarczyh, jakoby dla Sławy wziętłkie sły z serca y z oczu wynurzającemi. Prokopteż Cessaryiski, pisząc o Walce Gotkiey, za czasow Jultyniana Cesarza Słowiany wspominał; A Blondus który przed stem dzieściąią lat Historyę o pochyleniu Państwa Rzymskiego napisał, dawniejszych czasow Arkadyusza y Honorysza: naśladując, Słowiany też wspominał, Jornandes zaś Alanus w swoich krainach mowi. Iż to imię Słowianow za iegolat nowe było: a język ten którego oni używają iż jest od dawna. Y pisze ten Jornandes: także Święty Grzegorz pierwszy tego imienia Rzymski Biskup: iż Słowianie nad Dunajem abo nad rzeką Istrem ku stronom północnym mieszkali, y potom przebywszy Dunaj, iż oboje Misłią, Pannonią, Macedonią, Uracyą, Istryą zwoiowawszy: między rzekami, Odrą a Sanem, w Illiryku y Dalmacyi osiedli, y tym krainom Słowiańskim imiona nadawszy: Rzymskie Państwa zgęła zwątlily. Ciż to tedy Słowianie y Niemieckim krainom nie przepuszczali, y zaiste ku taki y szerekości przysłli, iż niemal pół Europy y poł Azyi trzymają. Abowiem też w tym Narodzie liczą się nie tylko, którzy Dalmacyą, Illiryk, Karpat, Istryą, y Węgierskie gury trzymają. Ale wżysłtkie inżze we wschodnich y północnych krainach nanęznieysze Narody y naywiększe, y ktorekolwiek Słowiańskiego języka używają. iako to Bulgary, Bosnacy, Serbowie, Karwatowie Illiryi zykowci, Karmowie, Istrowie, Racowie, Dalmatowie, Burgundy (ale ei też Słowiański język utracili) Styryczycowic, Pomoranie, Podolanie, Wołoscy, Rusi, Wołosza, Multańczycy Pietyhorcy, Cyrkassowie, Litwa szeroko pantuąca, Kafzubowie, Wandalitowie, Słęzacy, Morawianie, Bohemowie, Czechowie, Polacy, Mazurowie. Prusacy, y inisi. A we wżysłtkich tych Prowincyach, od Oceanu lodowarego, który bliż Państw Wielkiego Cara Moskiewskiego, bardzo dalekim przeciągiem na północy się rozchodzi, aż do morza Miedzyziemnego y Adryatyckiego, lud języku Słowiańskiego nayduie się. Takież też od morza Euxynn, Multańczycy, Wołoschowic, y inisze Ruskie Narody, aż do morza Niemieckiego ofady swoje mają. Aczkolwiek wiele ich spůsob oyczystego życia w obce obyczaje y Narody odmienili: iako Bosnacy, Bulgarczycy, y Serbowie, Racowie, Dalmatowie, w Turecki y Węgierski, Pietyhorcy, y Cyrkasy, w Tatarski, Burgundyczycowic, Myśliyczycowic, Pomoranie y Słęzacy w Niemiecki, Litwa, Rusi, Mazurowie z Polakami prześtają. Styryczycowic, Karmowie, Istrowie, Illiryczycowic z Włochy się zgężają. A przedsię jednak ci wżysłcy chociaż między obremi Narody rozśiali się, y rozprośeni są: oyczystym jednak językiem a złącza po wsiach Słowiańskim nieco odmińiwszy, mowią. Z tego też Narodu Hieronim Święty Doktor poszedł, który Biblią na Słowiański język przełożył, a od Damasa Papieża to otrzymał, żeby Miza Słowiańskim językiem miedzy Rusią bywała. Rodem był Styryczyk, żył za czasow Gracyana y Theodozjusza, Cesarzow. Tenże Pifino Słowiańskie wynalazł, które dziś zowiemy Ruskim. Acz drudzy powiadaia że Cyrillus który przeciwko Julianowi Apostacie posłał Xiegi tym pismem pisane, naypierwey ie wynalazł: Wiele zasnych y mężnych spraw ci Sarmatowie dokazowali: a osobliwie gdy Roxolani, ktorych Potomkowie dziś się Russakami

Historykow
zdania o Słowianach,

Zgoda nazwiska
Słowian z Sarmatami,

S. Grzegorz o
Słowianach co
mowi.

Narody Słowiańskie takie,
y iako wiele ich

Słowiańskie granice.

Odmiana Słowakow.

S. Hieronim pifino Słowiańskie
wynalazł.

Cyrillus Doktor

Rus z Mitryda-
tem Krolew
Pontckim wal-
kę wiedla.

Nad Sarmaty
nie było przed-
tym ludzi wa-
leczniejszych.

12

W Y W Ó D

mi nazywają, mężnie z Mitrydatem Krolew Partskim y Pontckim, wielkie y walne bitwy stacali: który pod sobą te krajiny miał, w których teraz Turek panuje. Z Rzymiany też y z inżemi pògranicznemi Królmi długie walki, rozmaitemi fortelami wiedli: ale iż Pogański żywot prowadzili, pisma nie znali, przetoż też przeszłych rzeczy w pamięć nie przywodząc, y starych dzieiów potomkom nie zostawując, wszystko sobie za nic ważyli. Ale ktoby chciał piśniew w rzecz samę weyźrzeć, żadnego Narodu przedtym waleczniejszyego nad Sarmaty nie obaczy. Ci abowiem wszelkie nędze wojenne, zimna, niepgody, y inższe tym podobne niewczasy y przypadki, łatwie znosili, y dla nieśmiertelności sławy żadnym wiekiem nie zatartej, żywot sobie lekce wążąc, śmierci się nie lękaig, rożnym niebezpieczeństwem zastawiali się. O których znamienitym męstwie y śmiałości ferec, on *Ovidius Naso*, z Rzymu nad morze Euxyńskie do Tauryki wygnany, za ofobliwy dziw Rzymńkim Panom piśał w te słowa. *Lib. 1. de Ponto, Elegia 2. ad Maximum.*

Hostibus in mediis interq; pericula versor

Tanquam cum patria, pax sit adempta mihi,

Qui mortis seuo gement ut vulnere causas,

Omnia vipereo spicula felle linunt.

Hec eques instruitus, perterrita mania lustrat,

More lupi clasfas circumeuntis oves

Tacta rigent fixis, veluti vellata figuris,

Portaq; vix firma summovet arma fera.

Co się na Polski ięzyk toż wyłożyć może.

W pośrzedku nieprzyjaciół y między Poganym

Miejskam: iakbym z oyczyzny wiecznie był wygnany.

Którzy przyczyny śmierci sówite zmyślają,

Y strzały swe iaszczurcym iadem napuszczają.

Tu żołnierz uzbrojony woyska przepatruie:

Iako wilk głodny krążąc kędy owce czuie:

Sciany zewsząd strzałami srogimi okryte

Oręża ledwie znolżą kotarby rozbite.

Do tegoż Elegia 3.

Aut quid Sauromatae faciunt, quod Jassiges acris?

Cultaq; Orestea Taurica terra Dea

Quaq; aliae gentes, ubi frigore consistit Ister

Dura, meat ceteri, terga per omnis aquo.

Maxima pars hominum, nec te pulcherrima curat

Roma, nec Ausonis militis arma timet.

Dant illis animos arcus, plenaeq; pharetrae:

Quaq; libet longis cursibus aptus equus.

Quodq; sitim didicere diu tolerare, famemq;

Quodq; sequens nullas hostis habebit aquas.

Po Polku toż.

Albo co Sarmátowie czynią? y społecznii

Z nimi, lazygi w ziemi Tauryckiey waleczni.

Y

Y inſi narodowie, w zimnym kraju owym,
 Gdzie koniom grzbiet kryje w pławie Dunałowym.
 Z tych to ludzi więkſza część, ani o cię ſtoł
 Piękny Rzymie; ani ſił Auſonſkich boł:
 Serca im dodawał, łuki chypko ſtrzałę.
 Y ſzkapy w każdym razie by nadłuży trwał.
 Pracą wszelką, pragnienie, głód znoſić umieją,
 Każde dzieło wojenne dobrze rozumieją.

Idem ad Veſtalem Elegia 7. Lib. 4.

*Ipfę vides onerata ſerox ut ducat laſis
 Per medias Iſiri plauftra, ſonantis aquas.
 Aſpicias Eſ mitem ſub adunco Toxica ſero,
 Ad Lethum cauſas mortis habere duas.*

Po Poſku.

Sam widzisz frogi Narod łaziyſki co broi:
 W poſrzed Dunaja w pławie, aż ſię ſerce roł.
 Widziſz y iad ſmiertelny pod oſtrym żelazem,
 Ze dacie dwie przyczyny do ſmierci zarazem.

Ad Severum Elegia 19.

*Nulla Gethis gens eſt toto truculentior orbe:
 Timida; mortifera tella ſagitta madet.*

Po Poſku.

Zaden Narod nad Gietty ſroźszy być nie może,
 Bo w ſtrzałach ich, iad frogi, ma ſmiertelne łożę.

Z tego tedy ſwiadeſtwa Owidyuſzowego pokazuie ſię, iż Sarmatę tak ieſt Narod okrutny, że ſię nikogo, y Rzymſkiej mocy nie boi, gdy mówi: *Nec te pulcherrima curat Roma Eſc*: A tak ſą ſmiałego ſerca, że po leddie z wielkimi uſcy chodzą przez Dunaj, y tak grubego życia, że krew koſką z mlekiem zmieszają piłą, y wiele inſzych rzeczy o nich piſze.

Starych Sarmatow albo Słowaków obyczaję.

Coby ſię zaś o ſtarodawnych tego narodu obyczajach y uſtawach mówić mogło, to podobno ieſt: Używali pierwſzych czaſów ſtarodawni oni Sarmatowie albo Słowacy, tak ci ktorzy w Poſſzcie, iako y ci, co w Ruſkich kraiach ofady ſwe mieli, takież też potomkowie ich, pierwſzego onego ięzyka Słowiańskiego. który Sarmatom, to ieſt Ruſi przyrodzony ieſt. Króla ani Xiążęcia według rodzaju zacności znać nie chcieli, ale kiedy ſię iaka nagła potrzeba traſiła, z ſwoich nymężnieszego, y w ſprawach rycerskich naybiegleyſzego męża y wodza ſobie obierali, który iednak nie dłużej tam nad nimi panował, iedno poty po ki ona walka trwała, dla ktorey był Wodzem y Hetmanem przełożonym uczyniony. Na wojnę wſzyſcy mocą ſwą ſię wybierali: łuków, ſzabel, y oſzczepów przyduższych, albo Ruſkich rohatyn do boju używali. Zony ich z nimi iedzili, które zaklinania y guſła nauk Czarnokſieſkich rozumiejąc, wieźdźby y wroźby ſwe odprawowały, y o ſkuku

Wypława na wojnę ſtarych Sarmatow.

Uciekać z woyny
y u Sarmatow
fromotna rzecz
była
Hetmanów Ry-
cerka godność
u Sarmatow.

Batwochwal-
stwo Sarmato-
w.
Pogrzeby Sau-
romatow.

Towarzystwo z
postronnymi.
Mądrość ich
broń.

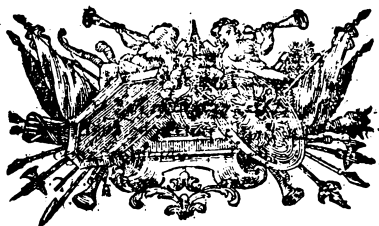
Ubiór.

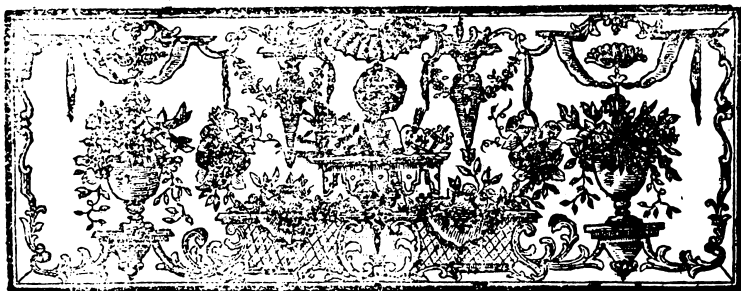
Sądy Sauroma-
tow.

oney woyny, na którą tam mężowie ich brali się, opowiadały. Zwoyny uciekać szalonia torzec u nich była, a kto to między nimi uczynił, tego już do siebie nie przypuszczali, bo nad tę fromotę żadney rzeczy fromotniejszy na świecie nie rozumieli. Naywiętsza godność w nich była, zawsze bydź przy wybranych Hetmanach woyska konnego, do którego żadnemu się nie godziło przystąpić, iedno temu, któryby eo osobliwego z siebie przeciwko nieprzyjacielowi pokazał. Miesiąc, Słońce, Marfa, y inrze próżne batwochwalstwa y nabożeństwa za Bogi chwalili, y onym narażnych a pewnych miejscach cześć wyrządzali, y święta im kwoli święcili. O nieśmiertelności jednak dusz dobrze rozumieli. Pogrzeby ich bywały w lesiach y w Polach: mogiły kamieniami przywalene na kształ pagórków ku gorze wywodzono: co się ielzcze poniekąd y dotychmiał w Rusi zachowuje. A niektórzy z nich sposobem Rzymskim trupy palili, y popioł zbierając, w trumnie, abo jakim trwałym naczyniu chowali. Wiedzeniu, w picu namięle prześlawiali: potrzeby swe wszelakie zewsząd fr markami opatrowali. Nic własnego cprocz łuku, szable, y oszczepu nie mieli: ubioru białego z skur zwierzęcych y futer używali: w skarbach, mądrościach, folwarkach żadnych, y szatach drogo sprawowanych, namięy się nie kochali. Sprawy wszelakie y kontrowersye abo twary, y zaiątrzenia, iednego przeciwko drugiemu, na miejscu pospolitym (Mars tam b łęd ią) szablami rozrywali. Te zgola rzeczy są iawne, które oni starodawni, Sarmatowie ieb Słowianie, z spraw, z obyczajów; z miwy, y życia swego postanowili, y to potomkom swym zostawili: których po większey części y do dzisiejszego dnia na niektórych miejscach potomkowie ich używają. Teraz o Polakach zkąd przytli, y kiedy w tych tu krajach Sarmackich osiedli, mówić nam przydzie: A to będzie

CZĘŚĆ WTORA KSIĄG I.

Włożyliśmy też tu Szlachetny Czytelniku, żywoty y panowanie iednego po drugim, Xiążąt y Królów Polkich, Wierszem niekiedy od Klemensa Joannicego opisane: dla ozdoby rzeczy y rozvodu materyi, nie mnię też dla przytomności samey nie odrzutne, któreśmy dla omyłek drukarskich z pilnością przeżyźrzeni, y na Polskie przełożyli, które tym porządkiem pódą.





KROTKIE ZEBRANIE
KRONIKI
POLSKIEJ

Według własności y następowania iednego po drugim,
wszystkich Książąt y Królów Narodu tego: Począwszy naprzód
od Lecha pierwszego Monarchy y Sprawcy Narodu Polskie-
go, aż do dzisiejszego Króla Zygmunta III. &c:
porządek zachowując.

Lech pierwszy Wodz y Sprawca
POLAKÓW.

Gdzie teraz Sarmacya, tam puśynie byty,
Po onych frogich wodach co świat zatopiły.
Naprzód tu Lech, lud gruby, wprowadził z przygody,
Gdy był wyszedł z Oyczyzny dla wnętrzney niezgody.
W Dalmacyi w Psaryjskich polach urodzony,
Ktore, brzeg rzeki Krupy płocze zakrzywiony.
Ten wnet mury Gnieźnińskie nad gurą założył,
T od gniazda na Miasto, to nazwisko włożył.
Wieżdzbą tą pobudzony: iż tam widział wiele
Orłów w gaju przyległym, czyniąc sobie śmiecie
Gniazda: wszyscy z rodzica wygnañca idziemy:
Lecz początki państw idą z wygnañców, to wiemy.

Roku od Narodzenia Pańskiego, 550.



Z Tego Narodu walecznego Słowiańskiego, abo Sarmat-
ckiego, którego wywod szeroceśny opłali: dway
naznamienitli Mężowie, y wielkiego serca Książęta,
Lech y Czech bracia rodzeni idąc: a przetrwali
y zwyciężywszy wielkie prace y niewczasy wojen-
ne, widząc wnętrzne waśni między swemi, w Illiryku y w Dalmacyi, y
woyny imo pokdy postanowiony następujące, na bystrzysze y szlachet-
niejsze

Lech y Czech
Bracia rodzeni

tniejsze dowcipy zdobywszy się, szukając sobie inżezgo życia na świecie, wyiachali z lwemi uffy precz od woyłka Słowiańskiego z litwyey, ziemie Karwackiey: y na zachód słońca udawşy się w strony Niemieckie, opanowali krainy między rzekami nayznamienittzemi, Wiślą, Albim, y Wyřzurgiem, to ieřt Weřferą, która ieřt w Niemczech znamienita: nad tą rzeką założyli zamek y miařto obronne, ktoremu imię dali Bremeń albo Brzemień, iakoby dając znać, że tam brzemień prac swoich y niewczasów przeřzłych złożyli: y do tych miařt Niemcy ie zowią Bremen. Tam znamienicie walczyli z Niemcy o granice, y blikie osiadłości, tak iż też okoliczne miařta y zamki niektóre, dobrowolnie się im poddawały: a drugie tam dla potomkow swych zakładali. Y tak Czech nad Dunaiem y rzeką Albą swe złożenie albo dzierżawę otrzymał, to ieřt Bemią starożytną Niemiecką krainę, którą dziś Boemią, a Czechy Boemami zowiąmy. A potym Rakusy, Łusacy, Morawę, Myřzno opanował, obywatelów część wygnawşy, część też między swoje policzywşy. Lech zaś brat iego serca wielkiego, animusz u spaniałego, z woyłkiem swym daley pořąpił: od tego czasu gdy Boska Wřzechmocnoř w ludzkiey osobie dla zbawienia nareřgo na dół zřłapiła: Roku 550. Ten obierając według upodobania swego, mieyřca u mieszkanu społobnieysze: a napierwey od zachodu na północy się udawşy w te kraie, kędy dziś Polka, przeředł: y nad rzeką Wiślą (z kąd Wandalitowie, to ieřt Naród Sarmacki powstał) osiadł, y tam z swoim rycerřtwem odpoczynał. Potym od wierzchu Wiřly, aż do rzeki Odry, na północy y na wřchód słońca wřzřttkie krainy opanował, gdzie dziś Polska, Śląsko, Margrabřtuo, Prusy, Pomorzanie, Malborg, Ořacya, Saska ziemia, y inne krainy albo Xięřtwa: a obywatelów ich część pobit, część wygnął, część też do łaski przyjął. A gdy tak mieczem y rycerřkim rzemiořem państwa swoje rozmnażał y rozřzerzał: Krolik ieden Niemiecki wywabił Lecha na pojedynęk, aby z nim czynił o państwo sam a sam: tam na pierwszym starciu Lech Niemca zabił, y państwo iego ze wřzřttkieni przyłęgniemi krainami, które teraz Pomorřkiami nazywaia, za řzczęřliwym Marsym y łaskawą fortuną opanował: y dzierżał wřzřttko bez řlad aż do morza Sarmackiego. Uřpokoiwşy tedy Lech Państwa swe, ogłędował mieyřca w Polřcze puste, u mieszkanu godnieysze zwierchnim sprawcom, gdzieby męgi miařta y zamki zakładać: y z trafunku znalazł iedno mieyřce między izeziormi y bagnikami błotne, naturą y obroną mieyřca przyrodzonego dobrze opatrzone: kędy na pierwsze w Polřcze Miařto y Zamek założył, ktore Gnieznem z wrořki, y od wielkości gniazd orlich po drzewie, nazwał: bo gniazdo ptasze, po Słowiańsku gniezdo nazywaia. Tamże potym za radą wieřczkow, Orla białego z rořciągnieniami řkrzydłami, za ofobliwy oyczyřty sobie kleynot obrał, którą na Chorągwiach y na innych wojennych znakach, nořić y malować kazał, y od tych czasów tego znamienitego herbu, y do dzisieyřzych dni Krolowie Polřcy uřywaia.

Od Lecha tedy pierwszego Xiążęcia y Wodza Polřkiego, Polacy: od Rufi y innych Słowianów, Lachami: Bohemowie zaś od Czechów, Czechami są nazwani. A tego nazwiřka ktore Polacy maia, od krainy y pól puřtych, w których teraz mieszkaią, nabyli. Bo *Campus* Łacińskim ięzykiem pole znaczy: przeto od Pola Polacy są nazwani, bo się radzi w kařzym

Lech y Czech
Miařto Bremeń
założyli.

Czech w Boemii
osiadł.

Lech pierwszy
Wodź y sprawca
Polaków.

Lech wřchodnie
y północne kra-
iny pořiadł.

Lech Krolika
Nemieckiego
na pojedynku
zabił.

Gnieznem wy-
pierzwe miařto
w Polřcze.
Herb Korony
Polřkiej Orzeł
biały z kąd.

Polacy z kąd
rzeczeni.

SPIS TREŚCI

Ksiąg I. Część I

**W której się zamyka opisanie samej Sarmacji europejskiej,
w granicach i okolicznościach jej I**

Ksiąg I. Część II

**Krótkie zebranie Kroniki polskiej według własności
postępowania jednego po drugim, wszystkich książąt i
królów narodu tego: począwszy od Lecha I, monarchy, aż po
dzisiejszego króla Zygmunta III porządek zachowując 15**

Ksiąg I. Część III

**W której się zamyka województwa, powiaty, prowincje,
miasta i zamki co przedniejsze w Koronie 194**